

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,65 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,96 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 8 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Oda
Wtorek: Elżbiety

CHOJNICE, wtorek dnia 19 listopada 1929 r.

Słońca wschód 7.28 zachód 16.02
Księżycy wschód 16.43 zach. 9.30

W kraju pobratymców czeskich

Powstanie i rozwój Republiki Czechosłowackiej

Stosunki między Polską a Czechosłowacją już od kilku lat stały się normalne o tyle, że rozmawiamy i układamy się nawzajem bez uprzedzeń, szczerze, z całą gotowością współpracy. Składamy sobie również wizyty sąsiedzkie, oglądamy wzajemnie plony gospodarki państwowej czechosłowackiej i polskiej i dokonujemy wymiany w dziedzinie dorobku umysłowego i artystycznego. Jest to już tak wiele wobec początkowo panującej nieufności, że śmiało powiedzieć można o dokonaniu większej części dzieła na polu przyszłego ścisłego współzycia politycznego i gospodarczego obu narodów.

Wobec coraz to silniejszych prądów po obu stronach granicy, zdążających do tego ścisłego współzycia, nie od rzeczy będzie rzucić tu kilka szczegółów o powstaniu i rozwoju Czechosłowacji, tem bardziej, iż bratni ten naród rozpoczął niedawno dwunasty rok swego niepodległego żywota państwowego.

Podobnie jak w Polsce, tak samo i w dzisiejszej Czechosłowacji z chwilą wybuchu wojny światowej odżyły i wybuchnęły silnym płomieniem nadzieje na odzyskanie niepodległości. Zarówno Czesi, jak i Słowacy nie wątpili ani na chwilę, że Austria i Niemcy wojnę przegrają i nadzieja ta żyła w nich nawet w okresach największych sukcesów militarnych państw centralnych.

Z tego założenia wychodząc natychmiast po wybuchu wojny rozpoczęli Czesi wspólnie z Słowakami wielką akcję propagandową zagranicą na rzecz uzyskania niepodległości swej Ojczyzny.

Duszą tego ruchu niepodległościowego, nieja ko ambasadorem narodu czeskiego na zachodzie Europy był dzisiejszy dożywotny prezydent republiki dr. Tomasz Masaryk, pracujący wspólnie z dzisiejszym ministrem spraw zagranicznych dr. Beneszem i zmarłym już dr. Stefanikiem, później szym ministrem wojny wolnej republiki.

Dzięki więc wyteżonej akcji tych trzech wielkich mężów stanu, a głównie prof. Masaryka, który podobnie jak nasz Paderewski jeździł do prezydenta Wilsona, aby mu przedstawić prawo narodu czeskiego i słowackiego do niepodległości — sprawa czechosłowacka jeszcze przed ukończeniem wojny wpłynęła na forum polityki państw koalicyjnych.

W pierwszej połowie roku 1918 powstały we Włoszech legjony czeskie, które później w czerwcu uznane zostały oficjalnie przez państwa koalicyjne za armję przyszłej Republiki Czechosłowackiej i oddane pod zwierzchnią władzę Rady Narodowej w Paryżu, uznanej również za pierwszy rząd narodowy czechosłowacki. Także i w Rosji były próby utworzenia legjonów czeskich, które też faktycznie powstały, ale z powodu oporu bolszewików nie mogły na czas dotrzeć do kraju. Przyszło nawet do zbrojnych potyczek z bolszewikami, w których zarówno Czesi jak i Słowacy wykazali imponujące męstwo i bohaterkie poświęcenie. W kraju zaś upadająca Austria wobec działaczy niepodległościowych stosowała dotkliwie represje. Zapelnily się więzienia patriotami czeskimi, posypaly się kary pieniężne i banicje, szalała w niebывалы sposób cenzura prasy.

Wszystkie te środki terrorystyczne wobec zbliżającej się klęski państw centralnych nie już po moc nie mogły. Rząd austriacki pod naciskiem uznać musiał żądania niepodległościowe narodu czechosłowackiego i dnia 28 października 1918 roku wśród nieopisanego entuzjazmu ludności nastąpiło w Pradze proklamowanie niepodległej Republiki Czechosłowackiej.

Od tych pamiętnych chwil upłynęło już lat jedenaście. Wyniki pracy państwowej Czechosło-

Bandera polska na falach Atlantyku

Tryumfy i troski naszej żeglugi morskiej

(Od własnego korespondenta pomorskiego.)

Grudniadz, 16. listopada 29 r.

Obchodziliśmy niedawno 11-tą rocznicę zmarłych wstania Polski i przy tej okazji, jak corocznie, prasa nasza reasumowała plony naszej gospodarki państwowej w ciągu minionych lat. Zbyt mało jednak poświęcono uwagi kwestji morza polskiego, kwestji naszej żeglugi morskiej.

Tymczasem faktem jest już ustalonym, że z każdym rokiem kładziemy coraz mocniejsze podwaliny pod rozwój nawet już żeglugi oceanicznej. Mając nareszcie własny, niezem nieskrepowany port o europejskim rozmachu wyruszamy na podobój już nietylko samego Bałtyku, ale nawet dalekich oceanów globu ziemskiego ku umocnieniu podstaw naszej potęgi mocarstwowej, polityczno - ekonomicznej.

Nie każdemu może wiadomo, że od roku przeszło polskie parowce oceaniczne krążą po Atlantyku, łącząc Polskę z Ameryką Południową. Ta nowa linja polska między Gdynią a Brazylią i Argentyną posiada dwa olbrzymie parowce pod nazwą „Krakus” i „Światowid”.

O wielkości tych okrętów, jednakowego prawie typu, świadczą następujące cyfry: „Krakus” posiada, długości 145 metrów, szerokości 17 metr. o pojemności dochodzącej do 13.000 ton. Okręt oprócz olbrzymich ilości towarów pomieścić może 900 pasażerów, posiadających wszelkie wygody, nawet szpital z salą operacyjną.

Nowa ta linja oceaniczna pozostaje na razie pod dyktando francuskiego towarzystwa „Chargeurs Reunis” z główną siedzibą w Hawrze. Po 2

latach już linja ta przekształciła się na linję czysto polską, a wspomniane dwa okręty przejdą na wyłączną własność państwa polskiego. Od pierwszej chwili jednak okręty te kursują pod banderą państwową polską.

Cztery statki „Premjer”, „Warszawa”, „Łódź” i „Rewa” kursują znowu między Gdynią i Anglią odwiedzając 8 — 9 razy w miesiącu porty angielskie Londyn i Hull. Okręty te z których największy liczy 3540 ton należą do Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, na którego czele stoi inż. Rummel, dyrek. „Żegluga Polskiej” w Gdyni.

Posiadamy również dogodną komunikację z Gdyni do Nowego Jorku, do różnych portów bałtyckich, a nasze okręty handlowe „Żegluga Polskiej” odwiedzają coraz częściej porty Morza Środkowego. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, iż ma to olbrzymie znaczenie dla naszego handlu morskiego. Olbrzymi kapitał, obracany dotąd na przewóz towarów i ludzi pozostaje w kraju, wpływając korzystnie na naszą sytuację finansową.

Oprócz jednego statku „Gdyni” nie posiadamy jednakże żadnych okrętów wycieczkowo — pasażerskich, oddających wielkie usługi w kierunku propagandy Polski zagranicą. Potrzeba nam przynajmniej jednego jeszcze wielkiego okrętu pasażerskiego, któryby mógł kursować nietylko po Bałtyku, ale i po Morzu Środkowym.

Mimo wszystko jednak jesteśmy już na drodze do światowego rozkwitu, a bandera polska na szerokich oceanach głosi już wielkość narodu polskiego.

Fundamenty olbrzymiego banku międzynarodowego

przez który przepływać będą strumienie złota

Berlin. Projekt statutu Banku dla wyrównania międzynarodowych wypłat reparacyjnych, opracowany przez komitet organizacyjny, został onegdaj ogłoszony.

Statut obejmuje 60 artykułów ujętych w 7 rozdziałów.

Bank w charakterze powiernika lub pełnomocnika rządów będzie przyjmował niemieckie spłaty reperacyjne, administrował, rozdzielał, nadzorował i przeprowadzał wszelkie zadania, pozostające w związku z wypłatami międzynarodowymi.

Kapitał Banku wynosić będzie 500 milionów franków szw. w złocie, z tego 56 proc. płacą banki emisyjne Anglii, Belgii, Francji, Niemiec i Włoch wraz z bankami japońskim i amerykańskim.

Na pozostałe 44 proc. kapitału, za gwarancją wspomnianych banków, wyłożone być mają ak-

cje do subskrypcji w krajach zainteresowanych. Każdy z tych krajów subskrybować będzie mógł najwyżej 8.000 akcji.

Prawo udziału w walnym zgromadzeniu i prawo głosowania przysługiwać będzie Centralnym bankom emisyjnym państw, które subskrybowały akcje banku, w stosunku, odpowiadającym wysokości subskrypcji.

W skład Rady wchodzić będzie 7-miu prezesów głównych banków emisyjnych oraz 7-miu mianowanych przez nich przedstawicieli ze świata finansowego, przemysłowego i handlowego.

Ponadto wejdzie w skład Rady administracyjnej jeszcze 9 osób z łona pozostałych banków emisyjnych, biorących udział w Banku międzynarodowym, 1 niemiec i 1 francuz.

waków w ciągu tego okresu są tak wielkie, że dziś Czechosłowacja może świecić przykładem wielu państwom, które w wyniku wojny światowej odzyskały również niepodległość. Inna rzec, że konsolidacja wewnętrzna tego państwa pójsz musiała szybciej i sprawniej niż n. p. w Polsce, albowiem Czechosłowacja w przeciwieństwie do naszego kraju nie miała tak wielkich różnic i tak skomplikowanych trudności dzielnicowych.

Znaczna kultura całego narodu, wysoko rozwinięty zmysł państwowy, świetnie zorganizowane szkolnictwo i oświata pozaszkolna, dzięki czemu nie ma w tym kraju prawie zupełnie analfabetów, wysoko rozwinięty przemysł i handel, racjonalna gospodarka rolna, a wreszcie zdolności organizacyjne, pracowitość i zmysł oszczędności.

— wszystko to sprawia, że Czechosłowacja jest dziś bogatym, świetnie zorganizowanym na sposób nowoczesny i rozwijającym się państwem.

W polityce zagranicznej Czechosłowacja wykazała dużą inicjatywę i żywotność, czego dowodem choćby jest stworzenie przez dr. Benesza „Małej Ententy”. Polityka czechosłowacka ma dzisiaj wielkie postannictwo bronić równowagi w środkowej Europie i stać na straży tych traktatów, których naruszenie mogłoby spowodować niebezpieczne dla pokoju komplikacje wśród państw naddunajskich.

Dla Polski jest Czechosłowacja cennym sojusznikiem, choćby ze względu na grożące obu państwom niebezpieczeństwem niemieckie.

Po odniesionem zwycięstwie

Cała Ameryka sławi niezrównaną doskonałość jazdy polskiej

Prasa nowojorska omawia szeroko sukcesy jazdy polskiej, poświęcając temu tematowi całe strony z efektownymi nagłówkami. Dzienniki podkreślają wspaniałe zwycięstwo jazdy polskiej która w ciągu 4 lat zdobyła trzy razy najwyższą nagrodę „International Trophy“ (Puchar Narodów).

„New York Times“ pisze, że jeźdźcy polscy okazali się mistrzami w skoku. „World“ oświadcza, że Polacy przewyższają w sztuce jazdy takich mistrzów jak Włosi, Amerykanie, Irlandczycy i Kanadyjczycy. „New York Herald“ stwierdza, że drużyna polska odznacza się zimną krwią. Zdobyła ona najwyższą nagrodę z niesłychaną łatwością. Występ jeźdźców polskich któremu przygodało się przeszło 20 tysięcy osób był popisem, jakiego Ameryka nigdy dotąd nie widziała. Zwycięstwo drużyny polskiej wywarło ogromne

wrażenie w Ameryce, gdzie doskonałość sportowa jest ceniona niezmiernie wysoko. Polonja amerykańska z wszystkich większych osiedli polskich przybyła tysiąc i zapełniła salę Madison Square Garden, dodając swoim entuzjazmem i ciągłymi owacjami na cześć jeźdźców, świetności wieczorowi. Nastrój Polaków udzielił się całemu otoczeniu. Dwukrotnie odegrano polski hymn narodowy, oklaskiwany żywo przez zebranych. Amerykańska opinia publiczna podnosi wspaniałe zwycięstwo ekipy polskiej i usuwając zupełnie ewentualny moment szczęścia, wykazuje niezłomie niezrównaną doskonałość jazdy polskiej.

Wczoraj poseł Filipowicz wydał w Waszyngtonie bal na cześć jeźdźców polskich. Na specjalnym posłuchaniu poseł przedstawi jeźdźców prezydentowi Hooverowi.

Pytania na czasie

W sobotę weszło w życie rozporządzenie o premjach wywozowych na zboże. Czy ziści ono pokładane w nim nadzieje? Czy premje podniosą ceny zboża na rynku krajowym? Czy na tej drodze nasza polityka zbożowa wreszcie wydobędzie się z manowców na których błędziła? Czy też eksperyment z premjami wywozowymi wzbogaci tylko zasób naszych doświadczeń? Są to znaki zapytania.

Eksperymentów właśnie wdziędzinie polityki zbożowej dokonaliśmy sporo. W pierwszych latach niepodległości kwestja wywozu zboża nas nie obchodziła, jako, że cierpieliśmy na niedobór zboża na rynku wewnętrznym, który nas skazywał na import. Następne lata były latami dzikiego eksportu. Jesienią lat 1924, 1925 i 1926 wyzbyliśmy się pewnej ilości szczupłych naszych zapasów zboża po cenach niskich po to, aby z wiosną wyrównywać z importem powstały stąd deficyt. Zdarzały się wypadki, że wywiezione jesienią z Polski do Szczecina czy Gdańska żyto po 3 dol. wracało do nas z wiosną po 6 i 7 dolarów. W latach 1927 i 1928 mieliśmy urodzaje i wszelkie możliwości eksportowe po cenach, stojących na poziomie rentowności produkcji. Tu jednak wskutek niedokładności statystyk, popełniliśmy błąd, przypuszczając, że mamy zbyt małe zapasy zboża w kraju. Nawiasem mówiąc, znane są wypadki, gdzie rolnik z obawy przed podatkami podawał na formularzu statystycznym 50 proc. przewidywanego zbioru. Na błędnych statystykach opierając swe przewidywania rząd zamknął granice dla wywozu zboża. Zapasy duszono w kraju, nadto tworząc rezerwy zbożowe. Nic dziwnego, że pod wpływem nadmiernej podaży ceny zboża spadły. Wówczas dopiero stwierdziliśmy, że mamy nadmiar zboża.

Lecz było już zapóźno. Nadmiernych naszych „stocków“ nie byliśmy w stanie zbyć, rynki odbiorcze zagranicy bowiem były już pokryte. W roku bieżącym, aby sprostać przemożnej konkurencji niemieckiej, imitując jej metody ekspansyjne, wpadliśmy na pomysł wprowadzenia premij wywozowych na zboże. Rząd zaakceptował połowicznie postulaty organizacji i od soboty poczęnie wypłacać premje przy eksporcie jęczmienia i owsa w wysokości 4 zł., za pszenicę i żyto w wysokości 6 złotych.

W hołdzie Henrykowi Sienkiewiczowi

W trzynastą rocznicę zgonu.

Trzydzieści lat mija od chwili, gdy 15 listopada 1916 roku umarł w Vevey, w Szwajcarii, człowiek, którego twórczość wiele zaważyła, w ostatnim, najniebezpieczniejszym okresie niewoli, przy czyniłaś do zmartwychwstania Polski i rozstała znowu Imię polskie. Człowiekiem tym był Henryk Sienkiewicz. Chcąc zrozumieć znaczenie jego twórczości dla sprawy polskiej i potrzebę pokrzepienia serc społeczeństwa polskiego, trzeba wnikać w stan społeczeństwa po upadku powstania 1863 roku. Po rozbiorach Polska upadła wprawdzie politycznie, została wymazana z mapy Europy, duch jednak narodu polskiego nie upadł, lecz żył dalej i dążył do wolności. Przyszedł okres napoleoński, sława oręża polskiego rozstawiła Imię polskie po świecie. Legjony rozniosły pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“ od Włoch, Egiptu, Hiszpanji, aż pod Moskwę i na San Domingo. Przeszła pełna nadziei epoka napoleońska, pozostawiając wspomnienia i pewną autonomję dla części ziem polskich pod nazwą Królestwa Polskiego z własną konstytucją, sejmem, skarbem i wojskiem. Kres istnienia autonomji Królestwa położony upadek powstania listopadowego. Duch narodu jednak nie załamał się, a pokrzepiało go wzniosła poezja romantyczna. Po upadku powstania osiąga w literaturze polskiej swój punkt kulminacyjny mesjanizm, zapoczątkowany już 1805 roku przez Woronicza w „Hymnie do Boga“. Wielcy poeci romantycy pokrzepiają i uczą naród, wskazują na sławną przeszłość i wierzą w zmartwychwstanie, znowu zrywają się Polacy do walki

Celem tej akcji nie jest wywiezienie określonej ilości zboża zagranicę, a przede wszystkim podniesienie cen zboża na naszym rynku krajowym. Premjowany będzie eksport standaryzowanych zbóż. Czynnikiem rządowym chodzi o to, ażeby premje eksportową w największej mierze otrzymał poszczególny rolnik a nie eksporter wzgl. organizacja, kupująca zboże.

Cudowne uzdrowienia przy grobie księdza

zmarłego przed 50 laty

Osiemdziesiąt tysięcy tłum profanuje cmentarz

Nowy Jork, 16. 11. 29.

Dzienniki tutejsze rozpisują się obszernie o nadzwyczajnych wydarzeniach, jakie zachodzą między katolikami w ciągu ostatnich tygodni w miejscowości Malden, w stanie Massachusetts.

Oto na cmentarzu w pobliżu miasteczka pochowany był przed 50 laty misjonarz, Ojciec Patrick Power.

Obecnie bardzo licznie nawiedzający grób ten pobożni, po gorących przy nim modlitwach doznają cudów zupełnego wyzdrowienia.

Rozgłos o tych wydarzeniach szeroko rozszedł się po kraju, tak że ostatniej niedzieli przybył na cmentarz tłum około 10 tysięcy ludzi, który

Zachodzą przeto pytania: czy rolnik zyska na premjach? Urbi et orbi rozgłosiliśmy wiadomość o tych premjach. Czy aby, wskutek tego, cena zboża polskiego nie zostanie zduszona zagranicą ciężaremych właśnie premij? Nie ma żadnych gwarancji, że konkurencyjny rynek zagraniczny na okres trwania tych premij nie obniży na poszczególne zboża ceny sprzedażne o wysokość naszej premij wywozowej; tym sposobem premja nasza może pójść na obniżenie ceny sprzedażnej zboża konsumentowi zagranicznemu, a nie zawsze na podwyższenie ceny sprzedażnej naszemu rolnikowi na naszym rynku wewnętrznym. A w jakim stopniu skorzysta rolnik z eksportu zboża, znajdującego się w rękach nie jego, a eksportera? Mówi się o 20 tys. wagonów, którymi dysponuje handel w chwili obecnej. Ładna to ilość...

Dla przeprowadzenia całej tej akcji w projekowanym zakresie potrzebna jest b. sprężysta organizacja, posiadająca wielkie doświadczenie w handlu zagranicznym i znaczne środki finansowe. Czy mamy to wszystko?

Same pytania. Odpowiedź dadzą nam najbliższe czasy.

Nadszedł już czas

odnowienia przedpłaty na miesiąc GRUDZIEŃ

Ku uwadze posiadaczy przedwojennych polis niemieckich zakładów ubezpieczeń

Min. Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) stwierdziło, że osoby prywatne lub pewne stowarzyszenia (jak n. p. Zw. Wierzyteli w Katowicach), zwracają się do posiadaczy przedwojennych polis ubezpieczeniowych, wydanych przez niemieckie zakłady ubezpieczeń, opiewających na dawne marki niemieckie; z wezwaniem do zgłaszania u nich pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń, przyrzekając im wzajemnie za pewne opłaty pośrednictwo w dochodzeniu pretensyj. Wobec powyższego Min. podaje do wiadomości że po wejściu w życie zawartego z Rządem Niemieckim układu w przedmiocie waloryzacji i likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów umów ubezpieczenia, ubezpieczeni będą mogli do-

toczyć go zwartem kołem, pragnąc się koniecznie przedostać do grobu.

Sytuacja stała się tak niebezpieczną, że władze musiały zdjąć kamień nadgroby, schować go, i wzniesić palisady zabezpieczające cmentarz.

Nic to jednakże nie pomogło, ponieważ zgromadził się tłum 30 tysięcy, który zatałkował całkowicie ruch w promieniu kilku kilometrów dookoła Malden.

W przeciągu kilku minut kordony policji zostały przerwane i cmentarz sprofanowany przez tłum, który potratował groby i poniszczył pomniki, docierając do grobu Ojca Powera. Duchowieństwo i władze amerykańskie zajmują się tą niezwykłą sprawą.

chodzić swych pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń za pośrednictwem min. Skarbu (Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń).

Zawarty z rządem niemieckim układ nie wszedł jednak jeszcze w życie, zgłaszanie więc do min. pretensyj jest przedwczesne. W tych warunkach Min. uważa zgłaszanie pretensyj do osób prywatnych za niecelowe i narażające ubezpieczonych tylko na niepotrzebne koszty. Zarazem ministerjum zawiadamia, że nie upoważniło i na przyszłość nie zamierza upoważniać osób lub zrzeszeń prywatnych do przyjmowania zgłoszeń pretensyj obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń w imieniu władz polskich.

w 1863 roku, upadając jednak w nierównej walce. Upadek powstania styczniowego był ciężką klęską dla Polaków. Następują nowe fale germanizacji, rusyfikacji, bezprzykładne gnębienie polskości, prześladowanie ich wiary i mowy. Groźniejszym jednak objawem, niż gnębienie było zwątpienie w siebie i utrata wiary we własne siły. Polacy zarzucają myśl wszelkiej walki zbrojnej, oddają się pracy organicznej, potępiają przeszłość, romantyzm i powstanie. Dochodzi nawet do tego, że nie chciano przyjmować powracających powstańców. Okres ten charakteryzuje Asnyk w słowach:

Bohaterstwa jasny cud,
Co niegdyś blasków lśnił tęczę
Dzisiaj wyklina biedny lud.
Żelazną ściśnion obręczą.
Niezrozumiałym już się stał
Orężny szczepek epopei
Dla znikczemniałych smutnych ciał
Bez męstwa i bez nadziei.

Nastają czasy Stańczyków krakowskich. Szujski pisze „Kilka prawd z dziejów Polski“; Ochowicz, Kozmian i Szujski „Tekę Stańczyków“, satyrę na romantyzm i przeszłość. Młodzież, pozbawiona przez szkołę rosyjską i zatracanie się uczuć narodowych w starszym społeczeństwie, związku z tradycją i literaturą polską, zatracając poczucie patriotyczne i szła no lep hasła socjalistycznych i karmiła się tylko tworam nowszej literatury rosyjskiej, przesiąkniętej radykalizmem, nihilizmem i krytyką tradycyjnych wierzeń, pojęć moralnych i społecznych; czytywała Dostojewskiego, Tołstoja i Szchedryna. Z polskich pisarzy jeden tylko Słowacki, dzięki radykalizmowi „Grobu

Agamemnona“ i „Beniowskiego“, cieszy się szerszym uznaniem. W tym krytycznym czasie zjawiał się maż opatrnościowy, którego twórczość wskazywała społeczeństwu zapomniane ideały, a był nim Henryk Sienkiewicz. Urodził się 5 maja 1846 roku w Woli Okrzeskiej na Podlasiu. Po ukończeniu gimnazjum, w którym przebywał od 1858 — 1865 roku, wstąpił w 1866 roku do Szkoły Głównej na wydział medycyny, ale już w następnym roku przeniósł się na wydział filologiczny. Uniwersytet Warszawski ukończył w 1870 roku. W latach 1876 — 78 podróżował po Ameryce Północnej, gdzie oprócz wrażeń zbierał także i typy ludzi. Owocem tej podróży są „Listy z podróży“. Później podróżował po wielu krajach Europy, a w 1897 roku po Afryce wschodniej. Opis podróży po Afryce znajdujemy w „Listach z Afryki“. W 1900 r. obchodził 25-letni jubileusz pracy literackiej. Z okazji jubileuszu społeczeństwo polskie, uznając jego zasługi w krzepieniu serc, złożyło mu, jako dar narodowy, majątek Obłegorek. W roku jubileuszowym otrzymał Sienkiewicz błogosławieństwo Ojca św. W roku 1905 przyznano mu nagrodę Nobla. Wojna światowa zastała go w Obłegorku. Stamtąd 25 sierpnia 1914 roku wyjechał do Krakowa, a później w Vevey nad Lemana. Przebywając w Szwajcarii, organizował akcję pomocy materialnej dla Polaków i tam umarł 15 listopada 1916 roku, wkrótce po akcie proklamacji państw centralnych z 5 listopada, nie doczekawszy zmartwychwstania ojczyzny. W osiem lat później sprowadzono w październiku 1924 roku do Warszawy zwłoki tego hetmana dusz polskich i złożono w podziemiach katedry św. Jana.

Dokończenie nastąpi.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 18. listopada 1929 r.

Chojnice

Rekolekcja dla inteligencji w Chojnicach.

W urządzanych dotychczas misjach, rekolekcjach, wykładach religijnych, chociaż nie brakło zupełnie inteligencji, jednak nie brała ona szerszego udziału, co poniekąd jest zrozumiałe. Ażeby wszakże i kołom inteligentnym ułatwić tak konieczne dla każdego, od czasu do czasu odnowienie się w Duchu Bożym i ożywienie tętna życia religijnego, odbędzie się w najbliższym czasie specjalne konferencje czyli rekolekcje. Zjedzie na nie do Chojnic jeden z najwybitniejszych mówców religijnych w Polsce, O. M. Dominik Tow. Jez., którego w r. z. J. E. nasz ks. Biskup powołał na kaznodzieję synodalnego do Pelplina i który w tym charakterze wygłosił trzy konferencje do zgromadzonych tam Ojców Synodalnych. Rekolekcje odbędą się w kaplicy Zakładu św. Boromeusza, a rozpoczną się wspólną dla panów i pań konferencją w niedzielę dnia 24 listopada br. o godzinie 8 wieczorem. W następnych 4 dniach będą dla pań rano po mszy św. i popołudniu; dla panów zaś przez cały tydzień wieczorem o godzinie 8, tak że nie będzie potrzeby przerywać swych zajęć. Pożądanym jest udział nie tylko inteligencji akademickiej, ale i nauczycielstwa sfer ziemiankich, kupieckich, urzędniczych itd., jaknajliczniej sz. Kto już kiedykolwiek uczestniczył w rekolekcjach wie z doświadczenia, co one dają. Kto zaś ich nie zna, niech skorzysta z nadarzającej się okazji, aby skosztować bogości i spokoju obcowania choć na chwilę bliższego z Bogiem. Zgłoszenia na rekolekcje uprasza się skierować do Biura Parafjalnego w Chojnicach. Dowiadujemy się jeszcze że O. Dominik wyłoży kazanie w farze na sumie w niedzielę dnia 24 listopada br.

Przepełnienie Szkoły Rolniczej w Pawłowie.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Pawłowie komunikuje, że nie przyjmuje już żadnych nowych uczniów, wskutek przepełnienia szkół w b. roku szkolnym. Wszelkie zatem wnioski o przyjęcie od szkoły będą zatwierdzone odmownie. Inż. Stan. Piechociński dyrektor szkoły.

Z działalności Towarzystwa Czytelnia Ludowych w Chojnicach.

W sobotę odbyło się o godzinie 16-tej w hotelu pana Kalety walne zebranie Towarzystwa Czytelnia Ludowych. Zebranie zajął prezes inspektor szkolny pan Grochowski, witając przybyłych delegatów oraz gości, którzy zaszczyli swoją obecnością i to pp.: sekretarz okręgowy p. Nowiński i referent oświatowy p. Fajtek. Zanim przystąpiono do obrad, prezes pan Grochowski poświęcił kilka słów zmarłemu Henrykowi Sienkiewiczowi z okazji 13-letniej rocznicy zgonu. Na ogólne życzenie zebranych, przewodniczył pan Grochowski obradom walnego zebrania. Sprawozdanie z stanu Tow. Czytelnia Ludowych za rok ubiegły zdał prezes p. Grochowski. Czytelnia Ludowa w Chojnicach posiada 1284 książki. Zapas zwiększył się o 80 tomów. Zaginęło około 10 książek. W roku ubiegłym przeczytało książki 3640 osób. Książki wypożycza się tylko członkom za opłatą 10 groszy od książki. Czytelnia otwarta jest w wtorki, czwartki i soboty, i to od godziny 6 — 7 wieczorem, w niedzielę od 12 — 13 w południe. Prezes zwrócił uwagę na to, by nieprzetrzy mywano książek, gdyż to bardzo ujemnie się odbija na cało kształcie sprawy.

Stan kasy przedstawia się w dochodach: 1654,20 zł., w rozchodach 1,647,55 zł., pozostałość wynosi 6,65 zł.

Z kolei następują sprawozdania podkomitetów i to: Rytel, Charzykovo, Kłodawa, Silno, Nowacerkiew, Sterno wo, Lichnowy. W dyskusji przemawiał sekretarz okręgowy pan Nowiński zwracając uwagę na interesniejszą niż dotąd pracę. Polecał urządzać imprezy, a z dochodów zakupywać książki. Kierownik szkoły z Rytle p. Reszka proponował, by wysyłano prelegentów do organizacji społecznych celem zainteresowania szerszego ogółu. Czytelnia Ludowa. Propozycję p. Reszki przyjęto jednogłośnie. Na wniosek p. prezesa uchwalono zwołać w najkrótszym czasie zebranie podkomitetów a to celem dokonania zamiany książek. Do zarządu wybrano jednogłośnie wszystkich dotychczasowych członków zarządu, w skład którego wchodzi: inspektor szkolny pan Grochowski — prezes, Dr. Korzeniowski — wiceprezes, Drowa Halska — sekretarka, Grochowska J. skarbniczka, Lanżanka — bibliotekarka.

We wolnych głosach zwrócił sekretarz okręgowy pan Nowiński uwagę na odniesienie się z prośbą do tut. Wydziału Powiatowego o udzielenie subwencji dla tut. T. C. L. z których inne powiaty stale w większych kwotach korzystają.

Z okazji złotego jubileuszu Centralnego Komitetu Czytelnia Ludowych w Poznaniu odczytał sekretarz okręgowy p. Nowiński odezwę z apelem do Społeczeństwa o zakupie nie odznak pamiątkowych po cenie 2 zł. za sztukę, za które to pieniądze postanowiono wybudować Dom Oświatowy w Poznaniu. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Grochowski solwował zebranie o godzinie 19-tej.

Komunikat w sprawie rozłożenia na raty płatności podatku dochodowego.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że na podstawie prośby wniesionej przez płatnika rolnika do właściwego Urzędu Skarbowego płatność obecnie przypadającego podatku dochodowego może być rozłożona na raty.

Podania takie należyce uzasadnione winny być wniesione listem poleconym do właściwego Urzędu Skarbowego w terminie najpóźniej do 20 listopada br.

Podania, które wpłyną do urzędów po tym terminie mogą nie być uwzględnione.

Płatność sumy podatku dochodowego będzie rozłożona na 3 raty, a mianowicie:

- 1 rata płatna jest w dniu 25 listopada br;
- 2 rata płatna jest w dniu 15 grudnia br.;
- 3 rata płatna jest w dniu 15 stycznia 1930 roku.

Pomorska Izba Rolnicza.

Co wyświetla kino „Nowość“?

Od niedzielnego do środy włącznie wyświetla się wspólny film polskiej produkcji pt. „Dzikuska” wesoła historia z leżką. W roli tytułowej Maria Malicka; w głównej roli męskiej Zbyszko Sawan.

Oto streszczenie: Szenastoletnia Ita, córka obywatela ziemskiego, straciła w dzieciństwie matkę i zaniechana przez ojca, wyrosła na swawolną i gwałtowną dziewczynę. Brat Ity, Antoni, zabiera na wieś kolegę swego, Witolda Leskiego w charakterze korepetytora dla siostry. Oburzona dziewczyna postanawia pozbyć się narzuconego sobie „bel-fra”, poczyniła mu więc uprzykrzać życie. Wkrótce Ita pokała piękna nauczyciela, lecz pod wpływem zazdrości, wybuchła w dziewczynie dawny niepokonany charakter Ita — wskoczywszy do powozu zaprzężonego w parę koni — pędzi na złamany most, gdzie czeka ją pewna śmierć. Witold dowiedziawszy się o ucieczce Ity, spieszy w ślad za dziewczyną i ratuje ją od zguby.

Piękna wystawa sukni balowych.

Wczoraj w niedzielę gromadziły się przed oknem wystawowym firmy Schreiber przy Rynku większe grupy publiczności. Szczególnie panie tłoczyły się gromadnie. Przyczyną tego możnaby powiedzieć zbiegowiska były modele przepięknych sukien balowych, wytaśowane w oknie. Różnymi wszystkim pójść i obejrzeć sobie tę interesującą wystawę choćby, ze względu na zbliżający się karnawał.

Cnotliwa Zuzanna w Chojnicach.

Przypominamy, że dzisiaj wieczorem o 8-ej wystąpi Teatr Miejski z Grudziądza na sali Hotelu Centralnego z operetką pt. „Cnotliwa Zuzanna”. Sztuka ta, składająca się z 3 aktów, należy do tzw. wielkiego repertuaru operetkowego i cieszy się na całym świecie zasłużonym powodzeniem. Teatr Grudziądzki przyjeżdża w składzie 70 osób per sonelu. Kto chce się uśmiać i zabawić, kto chce posłuchać lekkich, porywających melodyj, kto chce na chwilę zapomnieć o szarzyźnie życia, — niech dzisiaj na to przedstawienie pośpieszy. Jeszcze raz początek o godzinie 8 wieczorem.

Powiat

Pożar.

Osowo, powiat chojnicki. We wtorek w godz. po południowych spaliła się zagroda, zamieszkaana przez p. P. Ogień powstał prawdopodobnie z komina.

Przytrzymanie dwóch niebezpiecznych ptaszków.

Czersk, powiat chojnicki. Dnia 7 bm. przytrzymano w Czersku dwóch osobników legitymujących się jako Piechota Antoni i drugi jako Meller Wiktor, którzy w tym dniu w godzinach popołudniowych, kupując w sklepie kupca Marmurowicza w Czersku parę pończoch damskich 2 pary pończoch skradli co tenże zauważył i następnie policji zgłosił. Podczas szczegółowego badania osobników, którzy się do popełnionej kradzieży u Marmurowicza przyznali, znaleziono przy nich skrawki papieru od kartonika na biżuterję oraz kawałki waty kolorowej. Następnie stwierdzono, że krótko przed przytrzymaniem ich oddali Meller i Piechota na przechowanie przy bufecie na dworcu w Czersku małą paczkę. W paczce tej znaleziono 21 krawatów do wiązania lepszej jakości, 2 pary pończoch damskich i 2 zegarki złote z branzo letkami, wartość każdego a 200 zł.

Odstawieni do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Czersku i osadzeni w osobnych celach prozumieli wali się, by zgodnie zeznać, że się w ostatnich dniach dopiero poznali, oraz, że za kradzież w Czersku otrzymać mogą kilka dni, lecz w razie udowodnienia im poprzednich kradzieży to wśląkną na kilkanalet. Chodzi zatem o zawodowych złodziei, przeciwko którym wdrożono dochodzenia w celu udowodnienia popełnionych kradzieży.

Jarmark na bydło i konie.

Brusy, powiat chojnicki. Odbył się tu jarmark na bydło i konie. Pogoda sprzyja, to też bydła sprzedano dość pokaźną ilość. Za dobre sztuki płacono od 300 — 400 zł. Frekwencja słaba.

„Piłsudski” w wozie cygańskim.

Brusy, powiat chojnicki. Na ostatni jarmark przybyła banda cyganów między którymi znajdował się na wozie umysłowo chory, 20-letni Leon Dykiert z Konarzyn. Przed niedawnym czasem był on w Chojnicach, gdzie został przez policję przytrzymany, i odstawiony do miejsca zamieszkania. Po krótkim pobycie w Konarzynach, przyłączył się do przejeżdżających cyganów i przywędrował do Brusów wraz z cyganami. Ale wędrowka ta wnet mu się sprzykrzyła to też przybywszy do Brusów, wyskoczył z wozu cygańskiego i uciekł. Nieszczęśliwym młodzieńcem zaopiekowała się wkrótce policja i odstawiała go do Konarzyn. Czapkę swoją z napisem „Piłsudski” ma wciąż przy sobie.

Kradzież.

Brusy, powiat chojnicki. W ubiegłym tygodniu włamali się dotąd niewyśledzeni złodzieje do chlewa gospodarza p. Feliksa Bruskiego na wybudowaniu w Czarnowie i skradli 10 sztuk tuczni. gęsi, nie pozostawiając po sobie śladu. Złodzieje byli tak sprytni, że nie obudzili nawet psów p. Bruskiego. Za sprawcami wszczęto śledztwo.

Zagubienie pieczęci.

Karsin, powiat chojnicki. W dniu 26 października br. zagubił urzędnik stanu cywilnego na obwód Karsin powiat chojnicki kauczukową pieczęć urzędową z napisem: „Rzeczypospolita Polska — Urząd Stanu Cywilnego Karsin powiat Chojnicki” w środku godło Państwa. Nowa pieczęć nosić będzie ten sam napis w środku godło Państwa według wzoru ustalonego rozporządzeniem Prezydenta R. P.

Zatwierdzenie wyboru członków zarządu gminy Karsin.

Karsin, powiat chojnicki. Pan Starosta mianował p. Bonina Narcyza z Karsina komisarycznym sołtysem gminy Karsin, oraz zatwierdził wybór p. Szczepańskiego Jana na I ławnika; p. Jeszka Teofila na II ławnika; p. Narlocha Franciszka na zastępcę ławnika.

Złote gody małżeńskie.

Wiele, powiat chojnicki. W ubiegły wtorek obywatel tutejszy p. Kuchta wraz z małżonką swoją obchodzili złote gody małżeństwa. Z okazji tej ks. proboszcz Wrycza odprawił na intencję jubilatów mszę św. i udzielił im błogosławieństwa. Oddani pracy na roli w powiecie kartuskim sprawdzili się dotąd przed około 25 laty wraz z córką która pojechała za męża obywatela p. Kiedrowskiego z Wiela. Cały majątek za sprzedane gospodarstwo złożyli do banku, aby ich zapracowany grosz służył dobru ogólnemu, tylko niestety wskutek czasu wojennych stracili tenże majątek. Zabrali się do dalszej pracy w gospodarstwie córki ufając, że Bóg ich nie opuści. Jako zamilowany ogrodnik p. Kuchta zabrał się do sadzenia drzew w ogrodach tutejszych gospodarzy. Szczególnie podkreślić należy pracę jego nad brzegiem jeziora tut., gdzie rozciągają się przepiękne aleje aż na kalwarję. Trwała, piękna pamiątka pozostanie z rosnących jodeł rocznik 1918 zasadzony u podnóża góry przy kościele Ukrzyżowania. Ale nietylko pracą na roli, nietylko poświęceniem sił dla upiększenia tut. kalwarji i wioski zasłużył się Jubilat lecz położył wielkie zasługi około odrodzenia ojczyzny. W czasach niewoli pruskiej pracował w towarzystwach i krzepił ducha polskiego. A gdy do Wiela wkraczali po raz pierwszy nasi polscy żołnierze, on pierwszy stawiał bramę powitalną na ich przyjęcie. Dziś sterany pracą i wiekiem cieszy się wolnością ojczyzny. I choć piersi Jego nie zdobi zasłużony order „Odrodzenia Polski” on z dumą patrzy w przeszłość, tak obfitą w plony zasług dla kościoła i Ojczyzny.

Pan wójt Rekowski, który najlepiej zna pracę i poświęcenie Zaczego Jubilata, wręczył Mu z okazji złotych godów kwiat, zasadzony w ziemi kartuskiej, na której Jubilat jako na ojcowiznie długie lata pracował. Oby Mu Bóg dał doczekać diamentowego wesela.

Obchód 11-lecia Niepodległości w szkole.

Wiele, powiat chojnicki. Szkoła tut. obchodziła 11-lecie niepodległości bardzo uroczysto. Podczas mszy św., którą odprawił ks. wik. Grabanski działała śpiewała na chórze. Po nabożeństwie była uroczystość szkolna, w której brał udział również ks. prob. Wrycza. Uroczystość ta składała się z dwóch pieśni, deklamacji, przemówienia p. kierownika szkoły p. Sierackiego i naucz. p. Narl.

Z POMORZA

Transporty emigrantów.

Tczew. Przez tut. dworzec przejeżdżały w ostatnich dniach dwa transporty wychodźców, raz em 512 osób. Odstawiono ich narazie do obozu emigracyjnego w Wejherowie, skąd udadzą się do Kanady.

Ucieczka aresztanta.

Toruń. Posterunkowy rezerwy transportował z Warszawy do Torunia, w pociągu nr. 413, poszu kiwanego przez urząd śledczy w Bydgoszczy za kradzież z włamaniem do składu broni, 29-letniego Juliana Klimaszewskiego (nigdzie niemiełdowa nego). Gdy pociąg ruszył ze stacji Orloczyn, aresztant, będąc w ubikacji, zdołał zerwać z nóg kajdanki, wyskoczył przez okno i zbiegł. Policjant dał sygnał do zatrzymania pociągu i zarządził pościg, lecz nie dało to żadnego wyniku.

Pan wojewoda Lamot honorowym członkiem Autoklubu Bydgoskiego.

Toruń. W dniu 12 listopada w godzinach popołudniowych zjawiała się w gabinecie urzędowym p. Wojewody Pomorskiego Lamota, delegacja Autoklubu Bydgoskiego w osobach honorowego konsula szwedzkiego p. Rolbieckiego i redaktora naczelnego „Dziennika Bydgoskiego” p. Teski, którzy wręczyli p. Wojewodzie dyplom członka honorowego tego Klubu. P. Wojewoda Lamot ofiarowaną mu godność przyjął.

Zima się zbliża...

Berlin, 17. 11. 29.

Z całych Niemiec donoszą o silnym spadku temperatury. W Niemczech południowych temperatura padła poniżej zera. W miejscowościach górzystych spadł pierwszy śnieg. W niektórych okolicach Niemiec południowych zanotowano dziś 4 st. poniżej zera, a w Monachium temperatura spadła nawet do 6 st.

Gleńda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago- dostawa zarsz za 100 kg., w złotych.

Zyto	23,50 — 24,00
Pszenica	34,50 — 37,50
Jęczmień przemiatowy	25,00 — 26,00
Jęczmień brow.	26,00 — 29,00
Owies	21,50 — 23,50
Mąka z. 70% wł. work.	— 36,00
Mąka p. 65% wł. work.	55,00 — 59,00
Wyka latowa	—

RUCH W TOWARZYSTWACH

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godzinie 15-tej w Bibliotece Nauczycielskiej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Klub Tennisowy. Lekcje ping - pongowe odbywają się jak zwykle we wtorek i czwartek, w lokalu p. Penckiego o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA GDYŃSKA**Czyżby bolszewik?**

P. L. zam. przy Szosie Gdańskiej, doniósł policji, że niejaki Józef Fischer zam. przy Szosie Gdańskiej w ujemny i podły sposób wyraża się o Polsce i narodzi. Na J. Fischera sporządzono doniesienie karne.

Wyrok za kradzież węgla

wydał Sąd Grodzki w Gdyni, skazując Jana Leszka i J. Brzeczowskiemu każdego na 3 miesiące aresztu.

Ostry wymiar kary winien być ostrzeżeniem dla przestępców.

Kradzieże.

Za kradzież węgla na szkodę PKP. przytrzymał S. Matuszka, J. Michalskiego, A. Ganieca, A. Kulaję i P. Piszczalę.

Pominionym odebrano przeszło 100 kg. węgla. Przytrzymał J. Lewandowski zam. przy ul. Portowej, który miał zabrać latarnię zawieszoną na poręczy przy budowie kanałów. Latarnia ta była w nocy sygnałem ostrzegawczym dla przejezdnych.

Dla chleba — do Brazylii

Przeszło 400 emigrantów, zabrał onegdaj s. s. „Virginia“ na swój pokład, celem przewiezienia tychże do Argentyny i Brazylii.

Sensacyjne aresztowanie w Gdyni.

W związku z naszą notatką o sensacyjnym aresztowaniu w Gdyni donoszą nam, że aresztowani zostali b. burmistrz Krauze, Szankowski, Janicki i Boliński.

KRONIKA GDANSKA**Wojskowa organiz. rosyjska w Gdańsku zniesiona**

Senat Gdański wydał rozporządzenie na mocy którego rozwiązuje istniejącą na terenie Wolnego Miasta organizację byłych wojskowych z Rosji. Senat uzasadnia swój krok, szkodliwą działalnością organizacji, dla stosunków gdańskich. Poza to Senat zarządził wydalenie z granic Wolnego Miasta następujących osób, w związku z powyższą sprawą, generała Glasenappa, generała Lebediewa, generała Djakowa.

Mały pożar podłogowy,

z powodu wadliwej budowy komina, wybuchł onegdaj we Wrzeszczu, w domu przy Hauptstrasse.

Przybyła na miejsce straż pożarna w przeciągu jednej godziny ogień ugasiła. Szkody są bardzo poważne, jeżeli zważy się, że pożar miał miejsce w mieszkaniu biednych ludzi.

Tragiczna śmierć chłopca.

Osiem lat liczący syn rybaka Wohlgemutha z Petershagan bawił się onegdaj w oczach wielu przechodniów na promie niedaleko swego domu. W pewnej chwili prom zaczął się chwiać a chłopak wpadł do wody. Mimo, iż prawie natychmiast wyciągnięto go z wody, wszelkie próby uratowania mu życia spełzyły niestety na niczem. Prawdopodobnie chłopak upadając uderzył się w głowę i z tego powodu nastąpiła natychmiastowa śmierć.

Kupiec gdański aresztowany w Marsylii.

Kupiec drzewny Karl Riencker który niedawno uciekł z Gdańska, po popełnieniu tutaj całego szeregu oszustw wekslowych i pieniężnych, został onegdaj aresztowany w Marsylii, w chwili gdy udawał się na statek, którym chciał wyjechać do Indji. Riencker — jak wiadomo — oszukał swoją akcją prowadził przeważnie w Niemczech a i niektóre gdańskie firmy zostały przez niego również poważnie poszkodowane.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze handlowym A. L. 366 zapisano przy firmie Księgarnia Polska w Chojnicach, właściciel Maksymilian Grochowski w Chojnicach, że firma brzmi obecnie Skład papierów i galanterji. Chojnice, dnia 12. listopada 1929 r. 2586

Sąd Grodzki.

Oliwy do maszyn!

Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprzedniejszej jakości. Do maszyn rolniczych, centrifug, do traktorów, motorów — silników, motocykli, rowerów. Do Kompresów, oleje podłogowe. Olej niemrozny, na zimę do traktorów i samochodów. Oleje automobilowe dla wszelkich fabrykatów.

Olej gazowy - ropa.

Odebrawszy wagonowe przesyłki, jest stem w możności po cenach umiarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.

Benzyna — Benzol

Bracia Hubert wł. Juljan Hubert

Drogerja Chojnice, Pom. Gdańska 18. Tel. 219.

KINO NOWOSCI

W poniedziałek, wtorek i w środę o godz. 8.15 (18, 19 i 20 bm.) 2585

Wspaniały film polskiej produkcji!

Dzikuska

Wesoła historia z lezką, według p. wieści Ireny Zarzyckiej. W rolach głównych sławy ekranów:

Zbyszko Sawan i Marja Mailcka

Rekord poczytności, jako powieści! Film „Dzikuska“ tchnie młodością, humorem i tężyzną.

Pomimo olbrzymich kosztów ceny zwykle! Koncert wzmocony! Jazz-band!

We wtorek o godz. 3.30 przedstawienie dla dzieci.

Ogłaszajcie w poczytnem piśmie naszym!

**Dom****z piekarnią**

na sprzedaż. Większa wieś, dworzec, poczta i 2 kościoły. 3 1/2 morgi ziemi, duży sad o w o c o w y, 4 mieszkania. Tylko jedna piekarnia w miejscu. Z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 18,000 wplata 13 — 15000 zł. Zgłoszenie do Dziennika Pomorskiego pod Nr. 2567

Gospodarstwo

150 morg ornej ziemi II, III, i IV. klasy, w tem 70 morg dzierżawionych, prawie wszystko mlejszą bud. w mieście powiat. Pomorza, nad szosą położone, z inwentarzem nadkompletnym: 5 koni, ca 20 świń, 14 sztuk bydła, tylko za got. korzystnie do nabycia. Ofery proszę skierować do eksp. Dzień. Pom. pod nr. 575

Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach poleca

K. Błaszczuk szosa Gdańska 16.

Podejmuję się odwożenia śmieci

po cenach umiarkowanych furmanstwo Dobbek, Angowicka 16.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.

Pokój

z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. Dzień. Pomorskiego. 2584

Specjalny skład futer**O. Weiland**

Chojnice, Gdańska 3. Ruśnierstwo — Dworcowa 10.

poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach

futra podług miary dla pań i panów**futrzone**

Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dlastangretów

Futrzone krawaty różnej jakości od 20 zł.

Pierwszorzędne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materiały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa — ubiory podług miary podszyte futrem. Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

Epedycja samochodami**i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Trumny

Jak i wybicia do trumien wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6.

ul. Człuchowska 6.

Polecam na jarmark bogaty wybór po umiarkowanych cenach:

Trykotażę zimowe dla pań, panów i dzieci, Kombinacje dzieci. od 2 zł. Kalesony męskie od 4 zł., jaczki wężłone, swetry i ubranka dzieci, sukienki dla dziewcząt, pończochy, rękawiczki, chusteczki, krawaty, wełny, nici, chustki, szale.

Ludwik Rasch

Porcelana — fajans, talerze, filiżanki, salaterki, itd., serwisy do kawy, garnitury na umywalnie i do kuchni. Naczynia brunclawskie, artykuły domowe, wyroby emaljowe, szcztolki. Torebki damskie, mapy na akta, walizki, parasole, wyroby stalowe, cerata.